

Historia Dobrej Pani z Kończyc

Data publikacji: 21.03.2019 17:30

W środę (20.03.2019) na terenie Osiedlowego Centrum Kultury i Rekreacji, działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszyńianka” odbyło się spotkanie z Czesławem Stuchlikiem, który opowiedział o hrabinie Gabrieli Von Thun Hohenstein.



fot. JŚ

Spotkanie odbyło się w ramach działania Dyskusyjnego Klubu Propozycji „Podgórze”, organizatorzy to Koło nr 2 „Mały Jaworowy” Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz OCKiR. Jak w każdą trzecią środę miesiąca wszyscy zainteresowani spotkali się, aby wysłuchać prelekcji zaproszonego gościa. Tym razem tematem była „Hrabina Gabriela Von Thun Hohenstein – Dobra Pani z Kończyc”, o której opowiedział Czesław Stuchlik.

Jak wskazywał sam temat spotkania, hrabina Gabriela przez wiele lat mieszkała w Kończycach Wielkich, gdzie dała się poznać jako osoba empatyczna i skłonna do poświęceń. Zawsze opowiadała się za niesieniem pomocy i pokojem – **w chwili wybuchu II wojny światowej, potępiła Hitlera i negatywnie wypowiadała się o oddanej bez walki Austrii. Odmówiła wyjazdu do Wiednia. Przysięgła sobie, że nigdy nie odwiedzi Wiednia i tego dotrzymała. Kiedy na początku wojny do cieszyńskiego szpitala trafili ranni, pomimo zakazu kontaktowania się z nimi przekazywała im potrzebne towary. Pomagała wszystkim, którzy potrzebowali pomocy, wielu zatrudniła w swoim majątku** – wyjaśniał Stuchlik.

Hrabina z Kończyc aktywnie angażowała się w życie regionu. Pomagała jak mogła. Założyła komitet zbierający fundusze na budowę pawilonu dziecięcego w lokalnym szpitalu. Sama na ten cel przekazała połowę kosztów, potrzebnych do wykonania przedsięwzięcia. Pomagała również kobietom, więźniom, chorym i zwierzętom. Gabriela Von Thun Hohenstein zmarła 18 października 1957 roku w Cieszynie. Ciało zostało złożone w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Kończycach Wielkich. Żegnały ją tłumy żałobników.

JŚ